Monika Świątek

Ocena kłamstwa jako wyraz postaw moralnych dzieci 6 i 9-letnich

Nauczyciel i Szkoła 3-4 (16-17), 304-315

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Monika Świątek

Ocena kłamstwa jako wyraz postaw moralnych dzieci 6 i 9-letnich

W rozwoju moralności dziecka pojawia się moment, gdy zaczyna ono wydawać oceny dotyczące rzeczywistości, z którą, się styka. Wydawanie ocen jest przejawem świadomości moralnej. Ocenianie polega na wartościowaniu. Dzieci posługują, się przy tym normami moralnymi, które przyswoiły sobie w toku rozwoju moralnego. Umiejętność oceniania jest wyrazem pewnej określonej postawy moralnej. Początkowo postawy te wynikają z naśladownictwa i identyfikacji lub z podporządkowania się osobom starszym, później jest to wyraz wewnętrznej, ukształtowanej świadomości moralnej (1965, s. 74).

J. Piaget (1967, s. 101) wyróżnia dwa poziomy rozwoju ocen moralnych: realizm i relatywizm moralny. Pierwszy oznacza bezwzględną zgodność oceny z normą, narzuconą, przez rodziców (pozytywną ocenę uzyskuje ten czyn, który jest zgodny z normą). Drugi charakteryzuje się dopuszczeniem w ocenie odstępstw od normy ze względu na pewne okoliczności. Oznacza to uwzględnienie w ocenie okoliczności usprawiedliwiających odejście od normy. J. Piaget (1993, s. 121) w charakterystyce poziomów rozwoju ocen moralnych zawarł pojęcia odpowiedzialności obiektywnej i subiektywnej. Odpowiedzialność obiektywna to zjawisko charakterystyczne dla realizmu moralnego i oznacza rozpatrywanie czynu w zależności od materialnej zgodności z prawem - normą. Przeciwnie odpowiedzialność subiektywna, właściwa dla relatywizmu moralnego, to odejście od sztywnego rygoryzmu w ocenie i kierowanie się nie tyle obiektywną zgodnością czynu z normą, lecz okolicznościami mu towarzyszącymi, a w szczególności intencją sprawcy. Zdaniem H. Muszyńskiego (1983, s. 77), a także A. Gołąba (1975, s. 130) przejście z jednego poziomu na drugi dokonuje się na etapie młodszego wieku szkolnego, czyli na przełomie 6-9 roku życia.

Kłamstwo to twierdzenie niezgodne z rzeczywistością (Szymczak 1978, s. 938), mówienie czegoś, co nie jest zgodne z prawdą (Dąbrowska 1984, s. 259), w sposób celowy i świadomy (Kowalski 1980, s. 22), mające na celu wprowadzenie w błąd (Burtowa 1989, s. 143) nieświadomej niczego osoby okłamywanej (Ekman 1997, s. 28). Empiryczne zweryfikowanie zagadnienia oceny kłamstwa przez dzieci 6 i 9 - letnie uczyniono przedmiotem badań przeprowadzonych w 1998 roku,

w mieście Lublinie, w szkole podstawowej nr 27. Celem badań było rozpoznanie poziomu rozwoju ocen moralnych (realizmu i relatywizmu) dzieci 6 i 9-letnich na przykładzie kłamstwa. Badanie sądów dzieci na temat kłamstwa oparto na czterech kryteriach oceny:

- ocena kłamstwa ze względu na treść,
- ocena kłamstwa ze względu na skutek,
- ocena kłamstwa ze względu na motyw,
- ocena kłamstwa ze względu na osobę okłamywaną.

Ocena kłamstwa ze względu na treść

Kłamstwo jest często sposobem podkreślenia własnej wartości (Kuligowska 1984, s. 88). Wśród kłamstw dziecięcych dość powszechne są kłamstwa pozorne i kłamstwa z fantazji. Wiążą się one z rozwojem wyobraźni, z fantazjowaniem, mimowolnym zniekształcaniem rzeczywistości, bez chęci wyrządzenia komuś krzywdy (Verel 1963, s. 242, Okoń 1996, s. 122). Umiejętność odróżnienia tego typu kłamstwa, wynikającego z chęci zaimponowania, czy też z fantazji, od świadomego i celowego oszukania powodującego szkody jest bardzo ważna. Dla zbadania sposobu dokonywania ocen moralnych kłamstwa w zależności od treści posłużono się historyjkami J. Piageta (1967, s. 137). Pierwsza to przykład niegroźnego kłamstwa z fantazji i chęci zaimponowania, druga ukazuje celowe wprowadzenie w błąd.

I. Pewien chłopiec bardzo chciał dobrze rysować, ale nie umiał. Któregoś dnia, kiedy oglądał ładny rysunek, zrobiony przez kogoś innego, powiedział: „To ja zrobiłem ten rysunek."

II. Pewien chłopiec bawił się nożyczkami kiedy jego mamy nie było i zgubił je. Kiedy mama wróciła, powiedział jej, że nie widział i nie ruszał nożyczek.

Po wysłuchaniu historyjek zapytano dzieci o to, który chłopiec ich zdaniem gorzej postąpił? Wyniki prezentuje poniższy wykres.

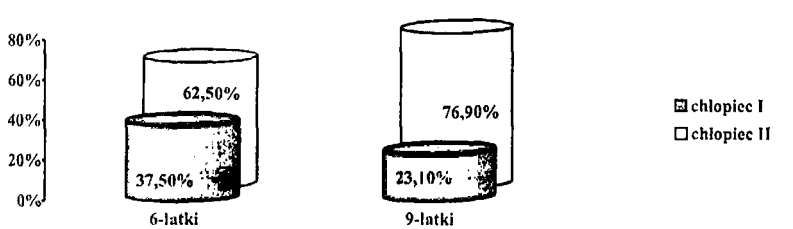

Spośród badanych dzieci zdecydowana większość w obu grupach za gorszy uznała postępek chłopca II (nożyczki). Przy czym oceny takiej dokonało nieco więcej 9-latków, niż 6-latków. Oceny kłamstwa ze względu na treść to w przypadku większości dzieci oceny oparte na odpowiedzialności subiektywnej. Dzieci przeważnie prawidłowo oceniają intencje i szkodliwość czynów przedstawionych w historyjkach. 1/3 6-latków i 1/5 9-latków uznała za gorsze kłamstwo chłopca I. Było ono bardziej nieprawdopodobne, dlatego zostało uznane ze poważniejsze kłamstwo. Dzieci nie widzą w tym kłamstwie fantazjowania zrodzonego z pragnień. Wybór ten, charakterystyczny dla ocen opartych na odpowiedzialności obiektywnej, w obu grupach stanowi mniejszość udzielanych odpowiedzi.

Dla pełniejszego zbadania wyboru dokonanego przez dzieci poproszono je o uzasadnienie. Najczęstszym uzasadnieniem wyboru chłopca I jest odpowiedź: „bo skłamał". Gorsze jest powiedzenie nieprawdy, niż jej ukrycie (jak w przypadku chłopca II). Innym uzasadnieniem jest odpowiedź: „bo nie umiał malować". Wskazuje ona na nadawanie znaczenia prawdopodobieństwu, co jest charakterystyczne dla odpowiedzialności obiektywnej w ocenie. Im mniej coś prawdopodobne, tym gorsze. Dzieci, które odpowiedziały: „bo to nie był jego rysunek" mają na uwadze również fizyczną przynależność rysunku do kogoś innego. Identyfikując postępek chłopca I niejako z kradzieżą, uznają go za gorszy. Chęć przypisania sobie cudzej pracy i własności jest obiektywnie bardziej potępiana, gdyż jest kłamstwem jawnym, jest mówieniem oczywistej nieprawdy, fałszowaniem rzeczywistości. Niewielka część dzieci dokonujących ocen na poziomie realizmu uzasadnia wybór chłopca I: „bo chciał się pochwalić". Zadziwiające, że dzieci te za gorszą, uznały chęć pochwalenia się, niż intencję zmylenia.

Wybór chłopca II wskazuje na dokonywanie ocen opartych na odpowiedzialności subiektywnej. Dość duża grupa dzieci odczuła wyraźną intencję kłamstwa w historyjce o chłopcu II. Gorszym jest świadome wprowadzenie mamy, która jest bardzo bliską, osobą, w błąd. Postępek ten jest bardziej naganny z uwagi na możliwość spowodowania kłopotów. Najczęściej dzieci uzasadniają swój wybór, podobnie jak w przypadku chłopca I, stwierdzeniem: „bo skłamał", widząc w przypadku chłopca II akt rzeczywistego kłamstwa. Fantazjowania dzieci nie łączą z kłamstwem. Część dzieci tłumaczy swój wybór mówiąc: „bo zgubił." Dzieci widzą, materialne następstwo tego kłamstwa. Kłamstwo tu wyrządza niewątpliwą, szkodę, gdyż faktycznie wprowadza kogoś w błąd. W przypadku odpowiedzi: „bo nożyczki mogły być potrzebne" znów widać, że dzieci potrafią przewidzieć negatywne następstwa, zauważają szkodę wyrządzoną tym kłamstwem.

Ocena kłamstwa ze względu na stres

Definicja kłamstwa zawiera w sobie kilka istotnych komponentów, które decydują o desygnatach tego pojęcia. Celowość i intencjonalność sprawiają, że kłamstwem nie jest omyłka. Chęć wyrządzenia szkody, wyraźna intencja to determinanty oceny czynu jako kłamstwa. Dla zbadania umiejętności prawidłowego oceniania kłamstwa, czyli kierowania się nie szkodliwością jego następstw, ale intencjami autora, ponownie wykorzystano historyjki skonstruowane przez J. Piageta (1967, s. 137-138). Pierwsza to przykład zwykłej omyłki o przykrych skutkach, druga to wyraźnie zamierzone oszustwo, nie powodujące jednak złych następstw.

I. Pewne dziecko nie zna nazw ulic i nie wie dobrze, gdzie jest ulica Carouge. Jednego dnia zatrzymuje je na ulicy jakiś pan i pyta: „Gdzie jest ulica Carouge?" Dziecko odpowiedziało: „Zdaje się, że tam." Ale to nie było tam. Pan zabłądził i nie mógł znaleźć domu, którego szukał.

II. Pewien chłopiec dobrze zna nazwy ulic. Kiedyś jeden pan pyta go: „Gdzie jest ulica Carouge?" Ale chłopiec chciał mu zrobić kawał i powiedział: „To jest tam", wskazując inną ulicę. Ale ten pan nie zabłądził i udało mu się później odnaleźć drogę.

J. Piaget wykorzystuje nazwę ulicy, w pobliżu której prowadzone są badania. Nazwa ta zostaje zmieniona na znaną dzieciom nazwę ulicy znajdującej się w pobliżu szkoły. Po wysłuchaniu historyjek zadano dzieciom pytanie: „Kto gorzej postąpił?". Przedstawienie porównania odpowiedzi dzieci zawiera poniższy wykres.

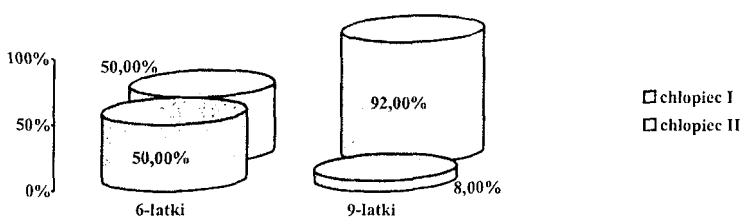

Analiza odpowiedzi potwierdza wyniki badań J. Piageta (1967, s. 147). Autor ten stwierdził, że jedne dzieci sugerując się skutkami nie odróżniają kłamstwa od omyłki i nie baczą na intencje sprawcy czynu, inne zaś dzieci prawidłowo potrafią dostrzec i za ważniejsze uznać celowość i chęć umyślnego spowodowania szkody. Jednocześnie J. Piaget podkreśla, że przykłady jednej i drugiej postawy spotyka się nawet do dwunastego roku życia.

Najwięcej ocen negatywnych uzyskał uczynek chłopca II. Zdecydowanie lepiej tu wypadła grupa dzieci starszych - 9-letnich. W grupie tej niemal wszyscy pra-

widłowo osądzili umyślne wprowadzenie w błąd i chęć wyrządzenia szkody. W przypadku dzieci 6-letnich połowa potrafiła wyabstrahować właściwe kryterium oceny - nie następstwo, a intencje. Potępienie czynu chłopca II to ocena dokonana na poziomie relatywizmu moralnego, uwarunkowana odpowiedzialnością subiektywną, gdzie czyny oceniane są ze względu na różne okoliczności. Toteż nieumyślne wprowadzenie w błąd, o przykrych skutkach jest oceniane łagodniej, niż prawdziwe kłamstwo ze złośliwości, nie mające jednak negatywnych następstw. Dzieci oceniające negatywnie chłopca I, to głównie dzieci 6-letnie oraz niewielka liczba dzieci 9-letnich. Potwierdza to zjawisko realizmu moralnego w tym wieku i dokonywania ocen uwarunkowanych odpowiedzialnością obiektywną, kiedy sam konkretny, obiektywny skutek decyduje o jakości oceny. Brak jest przy tym uwzględniania okoliczności towarzyszących kłamstwu.

Uzupełnieniem dokonanych przez dzieci wyborów było uzasadnienie. Odnośnie wyboru chłopca I najczęstszym umotywowaniem była odpowiedź: „choć nie wiedział to pokazał". Jako naganne jest tu wykroczenie chłopca, który nie powinien wskazywać ulicy, jeśli nie wiedział, gdzie się ona znajduje. Inną odpowiedzią było stwierdzenie: „bo źle pokazał i pan długo szukał", które świadczy niewątpliwie o dużym znaczeniu w ocenie wymiernych następstw uczynku. Część dzieci utożsamia kłamstwo z omyłką, wykazując się niezrozumieniem istoty tego pojęcia. Dowodem na to jest udzielenie odpowiedzi: „bo się pomylił„. Pomyłka jako niezgodna z prawdą jest, w oczach tych dzieci kłamstwem. Ciekawa jest zdecydowanie naganna ocena „chciał się pochwalić, że wszystko wie." Dzieci potępiają domniemaną chęć pochwalenia się. Negatywna ocena „przechwalania dziecięcego" to również cecha obiektywizmu, a tym samym egocentryzmu dziecięcego.

Dzieci, które wybrały jako gorsze kłamstwo chłopca II prawidłowo różnicują kryteria oceny, sugerując się intencjami. Chłopiec I miał dobre chęci, zaś chłopiec II miał złośliwe intencje, dlatego to drugi skłamał. Najczęstszym uzasadnieniem wyboru chłopca II wśród dzieci 6-letnich jest krótkie stwierdzenie „bo skłamał". Małe dzieci często nie potrafią jeszcze motywować swoich sądów, choć poprawnie wartościują czyny. Inaczej starsze już 9-latki wyodrębniają różnorodne powody swej negatywnej oceny. Mówiąc: „bo specjalnie to zrobił" oraz „bo wiedział, a nie powiedział" wyraźnie odczuwają celowość postępku. Słowo „specjalnie" odzwierciedla intencjonalność czynu. Podobnie jak słowo „chciał" w kategorii „bo chciał, żeby pan się zgubił." Ganią niemądre dowcipy wyrządzające szkodę uzasadniając: „bo zrobił to dla żartu" dodając przy tym „chciał zrobić kawał, a nie wolno okłamywać starszych ludzi."

Ocena kłamstwa ze względu na motyw

Kłamstwo to czyn moralnie naganny. Jednak dla niektórych kłamstw można znaleźć usprawiedliwienie. Zatem nie wszystkie kłamstwa są jednakowo złe. Umiejętność różnicowania kłamstw i dostrzeżenia pozytywnych aspektów powiedzenia nieprawdy w imię altruizmu świadczy o dojrzałości moralnej. W celu rozpoznania ocen moralnych kłamstwa ze względu na motywy jakie im przyświecają posłużono się siedmioma historyjkami H. Malewskiej i H. Muszyńskiego (1962, s. 76-78). Po każdej z historyjek dzieci odpowiadały na pytanie: „Jak oceniasz to kłamstwo?" wybierając jedną spośród trzech odpowiedzi: bardzo złe, złe, dobre. Odpowiedzi dzieci procentowo przedstawione są na wykresach.

Kłamstwo z lęku przed karą i dla ukrycia przewinienia

„Podczas zabawy w domu Jurek zbił wazon. Chcąc uniknąć kary powiedział, że otworzył okno i wiatr przewrócił wazon."

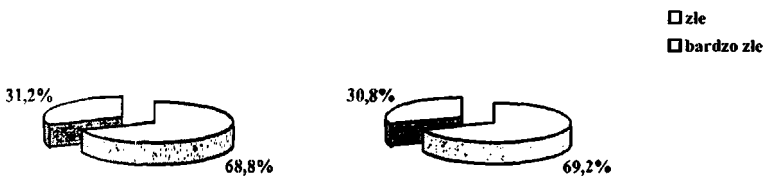

6 - latki 9 - latki

Jak widać na wykresie ponad 2/3 badanych dzieci w wieku zarówno 6 jak i 9 lat ocenia kłamstwo z lęku przed karą jako złe. Pozostałe dzieci uznają to kłamstwo jako bardzo złe, żadne z dzieci nie wybrało opcji „dobre". Odpowiedzi dzieci są liczebnie podobne. Większość dzieci przypisuje temu kłamstwu ocenę „złe" prawidłowo odczuwając małą szkodliwość tego kłamstwa. Wiedzą, że nie jest to kłamstwo dobre, ale nie jest też bardzo złe.

Kłamstwo dla uwolnienia się od obowiązków

„Do Piotrusia przyszedł kolega i zaproponował mu pójście na ciekawy film do kina. Piotruś miał jeszcze dużo lekcji do odrobienia, chcąc jednak uzyskać pozwolenie pójścia na film powiedział mamie, że nic nie ma zadane."

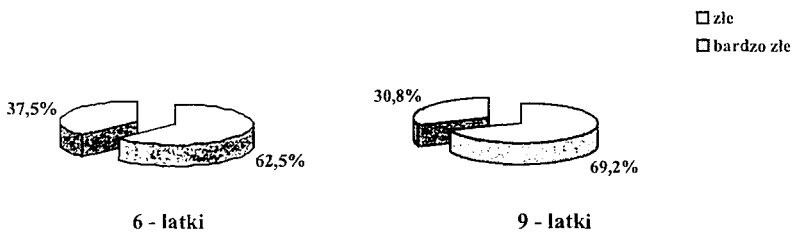

Podobnie jak w poprzednim przypadku dla dzieci 6 i 9-letnich kłamstwo dla uwolnienia się od obowiązków jest złe, przy czym uważa tak nieco więcej 9-latków, niż 6-latków. Pozostałe dzieci przypisują temu kłamstwu ocenę „bardzo złe". Większość umiarkowanie negatywnych ocen to właściwie pojęty ujemny wymiar czynu - nie bardzo groźny i nie wyrządzający komuś szkody.

Kłamstwo dla pochwalenia się

„Jadzia chcąc się pochwalić przed koleżankami powiedziała, że w czasie wakacji była w Gdyni i płynęła okrętem. Tymczasem w okresie wakacji była na wsi u swej babci i nigdy jeszcze morza nie widziała."

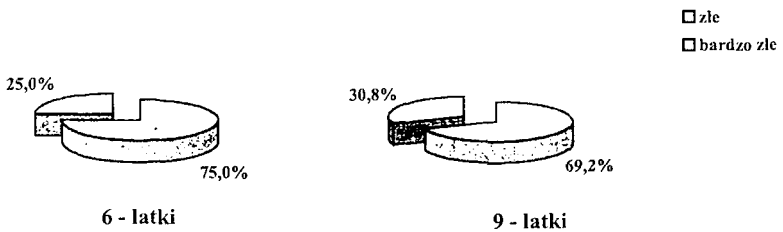

To nieszkodliwe kłamstwo oceniane jest w większości przypadków jako „złe". Taką ocenę przypisuje mu 3/4 6-latków i niewiele mniej 9-latków. Pozostałe oceny to surowsze stwierdzenie „bardzo złe". Znów badane dzieci przeważnie poprawnie wartościują naganność uczynku przedstawionej w historyjce dziewczynki. Chęć zaimponowania komuś to występek na pewno nieaprobowalny, a więc nie jest on dobry, ale też nie jest on uczynkiem drastycznie nagannym, toteż nie jest bardzo zły.

Kłamstwo z altruizmu

„Kolega pożyczył od Romka scyzoryk i niechcący złamał go. Romkowi żal było pięknego scyzoryka, widząc jednak, że kolega jest bardzo tym zmartwiony, powic-

dział, że wcale mu na scyzoryku nie zależy, gdyż w domu ma drugi, co nie było prawdą."

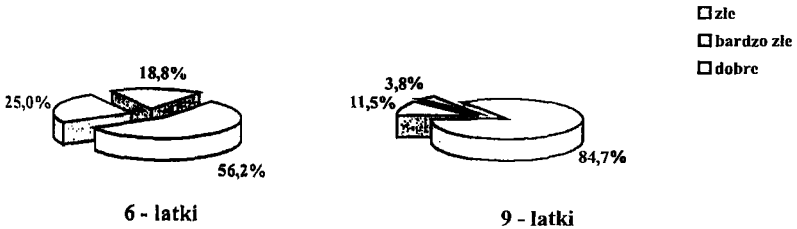

Jest to typ kłamstwa oceniany w obu grupach w dużej mierze pozytywnie. Najwięcej określeń „dobre" padało z ust zdecydowanej większości 9-latków, a także ponad połowy 6-latków. W obu grupach zanotowano oceny negatywne tego kłamstwa z przewagą w grupie 6-latków. Umiarkowanie negatywną ocenę „złe" kłamstwo to uzyskało od 1/4 6-latków i co dziesiątego 9-latka. Zastanawiające są zdecydowanie naganne określenia „bardzo złe" wyrażane przez aż niemal jedną piątą 6-latków i znikomą część 9-latków. Przy ocenie kłamstwa z altruizmu zaznaczają się wyraźniejsze różnice między poziomem rozwoju ocen moralnych 6 i 9-latków. Dzieci starsze lepiej radzą sobie z osądem problematycznego uczynku, potrafią odejść od rygorystycznego, obiektywnego przestrzegania normy.

Kłamstwo z obawy przed ujemną opinią otoczenia

„Wyjeżdżając na wycieczkę z klasą Halinka miała zabrać piłkę. Tymczasem zapomniała o niej. Nie chcąc się jednak narazić na wyrzuty koleżanek powiedziała, że piłka się zepsuła."

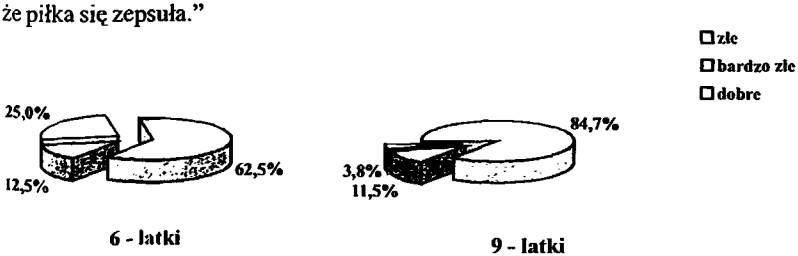

Większość dzieci z obu grup to niegroźne kłamstwo słusznie ocenia jako „złe". Ocen takich dokonuje więcej 9-latków - zdecydowana większość, niż 6-latków - blisko 2/3. Aż co czwarte dziecko w wieku lat 6 i kila procent w wieku lat 9 uznało to kłamstwo za dobre. Po kilkanaście procent dzieci obu grup jest zdania, że jest to kłamstwo bardzo złe. Umiarkowanie negatywna ocena „złe" jako najbardziej adek-

watna przyznawana jest głównie przez dzieci starsze.

Kłamstwo ze złośliwości i chęci dokuczenia

„Klasa VI miała własną piłkę, którą często wspólnie się bawiła. Zbyszek był pierwszy raz w szkole po długiej chorobie i zapytał Jacka, czy tego dnia odbędzie się gra. Jacek nie lubił Zbyszka i nie chcąc dopuścić go do zabawy powiedział, ze piłka jest zepsuta i gry nie będzie."

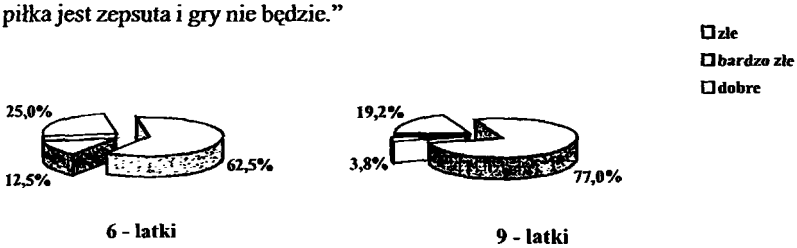

Spośród prezentowanych kłamstw jest to z pewnością najgorsze kłamstwo, dlatego zaskakujące jest, że w obu grupach (kilkanaście procent 6-latków i kila procent 9-latków) znajdują się dzieci oceniające to kłamstwo jako dobre. Oceny dzieci są skrajnie odmienne. Niemal 2 /3 6-latków określa to kłamstwo jako złe, a 1/4 jako bardzo złe. Zupełnie inaczej postrzegają wagę uczynku chłopca dzieci 9-letnie. Pozytywne jest, że zdecydowana większość, bo ponad 3/4 uważa to kłamstwo za bardzo złe, a tylko 1/5 za złe.

Kłamstwo ze skąpstwa

„Zosia dostała od tatusia piękną piłkę. Pewnego dnia koleżanki prosiły, aby ją przyniosła do zabawy. Zosia obawiała się, że piłka się zniszczy, powiedziała więc koleżankom, że pożyczyła już piłkę kuzynce."

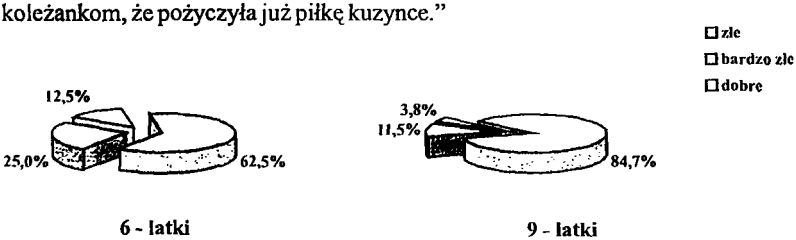

To kolejne zdecydowanie złe kłamstwo osądzone jest przez ogromną większość 9-latków oraz ponad 60% 6-latków tylko jako złe. Co ciekawe bardzo złe jest ono dla większej liczby 6 niż 9-latków. Kłamstwo ze skąpstwa jeszcze dla niektórych, nielicznych dzieci jest dobre (kilkanaście procent 6-latków i kilka procent 9-lat-

ków).

Generalnie można zauważyć, że zgodnie z wiekiem dzieci starsze sprawniej posługują się oceną moralną, niż dzieci młodsze. Umiarkowanie potępione zostają kłamstwa „z lęku przed karą", „dla uwolnienia się od obowiązków", „dla pochwalenia się". „Kłamstwo z altruizmu" uzyskuje pochwałę w oczach zwłaszcza 9-latków, ale i połowy 6-latków. Najgorsze z przedstawionych dzieciom kłamstw „kłamstwo ze złośliwości" właściwie rozpoznane zostaje głównie przez dzieci w wieku lat 9. Przypisanie oceny „dobre" przez nieliczne dzieci kłamstwom: „z obawy przed ujemną opinią otoczenia", „ze złośliwości" i „ze skąpstwa" świadczy o niedojrzałości tych dzieci w formułowaniu sądów moralnych. W przypadku natomiast „kłamstwa ze skąpstwa" oceny pozytywne można tłumaczyć wychowaniem, a także cechami osobowości jak również złymi doświadczeniami, które często kształtują w nich postawę ochronną w imię hasła: „dobry zwyczaj nie pożyczaj".

Ocena kłamstwa ze względu na osobę okłamującą

Ostatnim aspektem badań w zakresie sądów nad kłamstwem jest uzyskanie odpowiedzi na pytanie: „Jak dzieci 6 i 9-letnie oceniają kłamstwo w zależności od osoby okłamywanej?" Fakt różnego oceniania kłamstwa w zależności od tego kim jest okłamywana osoba, podkreślany jest przez badaczy kłamstwa. Zdaniem H. Malewskiej i H. Muszyńskiego częstość kłamstw u tego samego dziecka jest różna w stosunku do różnych osób. Jednym osobom kłamie dziecko często, bez oporów, a nawet z satysfakcją, innym natomiast rzadko, z poczuciem wewnętrznego niezadowolenia lub winy (1962, s. 81-82). Oczywisty jest więc wniosek, ze dokonywanie ocen kłamstwa w zależności od osoby okłamywanej, uwarunkowane jest poziomem rozwoju ocen moralnych.

Realizm dziecięcy charakterystyczny dla dzieci młodszych przejawia się w tym, że kłamstwo rozpatrywane jest niejednolicie w odniesieniu do różnych osób. Podstawą oceny jest tu autorytet osoby okłamywanej. Interesujące, że okłamanie osób obdarzonych autorytetem jest częstokroć surowiej potępiane niż okłamanie osób bliskich. Późniejsze lata szkolne przynoszą powoli dość radykalną zmianę stosunku do kłamstwa. Zmienia się wówczas system wartości moralnych. Znajduje to żywe odzwierciedlenie w ocenach kłamstw. Osobą, którą najgorzej okłamać jest nie nauczyciel, a ktoś bliski, z kim jest się uczuciowo związanym. W kwestii oceny moralnej dokonuje się niezwykłe przewartościowanie.

Dla rozpoznania postaw dzieci w ocenie kłamstwa ze względu na osobę okłamywaną posłużono się pytaniem: „Kogo najgorzej okłamać: nauczyciela, rodziców, czy przyjaciela?" Wyniki przedstawia poniższy wykres.

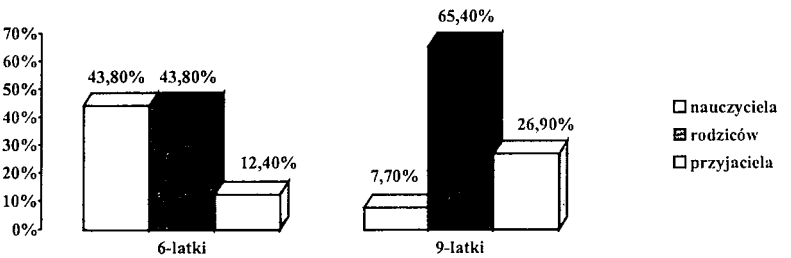

Jak widać na wykresie w ocenach dzieci 6 i 9-letnich zaznaczają się wyraźne różnice. Z analizy udzielonych odpowiedzi wynika, że w młodszej z badanych grup surowo ocenione zostało kłamstwo zarówno nauczycielowi, jak i rodzicom. Okłamanie przyjaciela jest w mniemaniu tych dzieci mniej złe. Realizm ocen pojawia się w potępianiu kłamstwa w stosunku do osób będących autorytetami. Oczywiste jest to, że dla młodszych dzieci nauczyciele i rodzice są niewątpliwie najważniejszymi osobami, wobec których dzieci czują respekt. W młodszym wieku szkolnym właśnie nauczyciel jest osobą obdarzoną szacunkiem i zaufaniem. Wobec tego, najgorzej sądzą dzieci kłamstwo nauczycielowi. Również rodzice jako najważniejsze osoby w życiu dziecka stanowią dla niego ostoję i zaspokajają potrzebę bezpieczeństwa. Pojęcie przyjaźni jest jeszcze słabo zakorzenione w świadomości dzieci. Głębokie uzależnienie od rodziców i niedojrzałość emocjonalna to przyczyny braku zjawiska przyjaźni wśród młodszych dzieci. Relacje między rówieśnikami oparte są na stosunkach koleżeństwa. Okłamanie zwykłego kolegi nie jest tak złe jak okłamanie rodziców, czy nauczyciela.

Nieco inaczej prezentuje się zjawisko oceny kłamstwa ze względu na osoby okłamywane w grupie dzieci 9-letnich. Tu odmiennie najwięcej ocen potępiających otrzymało kłamstwo rodzicom, na drugim zaś miejscu przyjacielowi. Kłamstwo wobec nauczyciela potępiło jedynie kilka procent dzieci. Dzieci 9-letnie, choć starsze od porównywanej grupy 6-latków, dalej głęboko są uzależnione od rodziców i wpajanych przez nich norm prawdomówności. Ale przewartościowaniu uległ stosunek do nauczyciela, który przestał być tak wielkim autorytetem, którym staje się powoli przyjaciel. Pogląd, że najgorzej okłamać przyjaciela właściwy jest dla dzieci w starszym wieku. Występowanie tego zjawiska w wieku lat 9, świadczy o początku stadium relatywizmu moralnego, kiedy przewartościowaniu ulega struktura osób obdarzonych zaufaniem i szacunkiem. Kłamstwo dokonane nauczycielowi, oceniane jest w wieku lat 9 jako najmniej złe. Jakże drastyczna to przemiana. Świadczy niezbicie o przemianie systemu moralnego.

Bibliografia

Burtowa M., *Czy dzieci sześcioletnie kłamią?*, „Wychowanie w Przedszkolu" nr 3 1989.

Dąbrowska M., *Kłamstwo w życiu dzieci, młodzieży i dorosłych*, „Szkoła Specjalna" nr 4 1984.

Ekman P., *Kłamstwo i jego wykrywanie w biznesie, polityce, małżeństwie*, Warszawa 1997.

Gołąb A., *Problemy psychologii moralności* [w:] Jankowski H. (red.), Etyka, Warszawa 1975.

Kowalski L., *Postawy dzieci w zależności od poziomu jawnego niepokoju*, „Zagadnienia Wychowawcze a Zdrowie Psychiczne" nr 2 1980.

Kuligowska K. (red.), *Wybrane zagadnienia z pedagogiki*, Lublin 1984.

Malewska H., Muszyński H., *Kłamstwo dzieci*, Warszawa 1962.

Muszyński H., *Rozwój moralny*, Warszawa 1983.

Muszyński H., *Teoretyczne problemy wychowania moralnego*, Warszawa 1965.

Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 1996.

Piaget J., *Rozwój ocen moralnych dziecka*, Warszawa 1967.

Piaget J., Inhelder B., *Psychologia dziecka*, Siedmioróg 1993.

Szymczak M. (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1978.

Verel L., *Kłamstwa i zeznania dzieci* [w:] Debesse M. (red.), *Psychologia dziecka*, Warszawa 1963.